

Sygn. akt I C 561/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W.

przeciwko J. G.

o zapłatę

I. Oddala powództwo;

II. Zasądza od powoda (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Zamkniętego w (...) na rzecz pozwanego J. G. kwotę 4817 zł. (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt I C 561/16

UZASADNIENIE

Powód (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko J. G., domagając się zasądzenia od niego kwoty 16.096,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tj. 21 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że zobowiązanie pozwanego wynika z umowy bankowej o numerze (...) zawartej w dniu 30.06.2008r. z (...) Bank (...) S.A. Z uwagi jednak na brak spłaty zobowiązania umowa została wypowiedziana jak również został wystawiony przeciwko pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny. Następnie w dniu 8.10.2014r. uprzedni wierzyciel jako komandytariusz wniósł aportem do (...) sp. z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. jako wkład niepieniężny wymagalne wierzytelności z tytułu udzielonych kredytów i pożyczek.

/pozew k. 3 – 6/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. W ocenie pozwanego zastosowanie znajdzie bowiem 2 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 6 nieobowiązującej ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych, która ma zastosowanie do przedawnienia roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie nowej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu. W konsekwencji termin przedawnienia upłynął w dniu 8.07.2015r. a powód nie wykazał, aby uległ on zawieszeniu lub przerwaniu. Ponadto zdaniem pozwanego powód nie wykazał, aby sporna wierzytelność została wniesiona do spółki (...) spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. a następnie przeniesiona na rzecz powoda, albowiem umowa o kartę kredytową nie jest umową kredytową. Również umowa o świadczenie w miejsce wykonania nie wskazuje jakie wierzytelności zostały przeniesione na rzecz powoda. Wyciąg z ksiąg funduszu nie jest wystarczającym dowodem na wysokość zobowiązania i przejście uprawnień. Ponadto nie ma mocy dokumentu urzędowego, a jedynie charakter prywatny. Nie został także załączony załącznik do umowy wniesienia aportu. Wydruki komputerowe wyciągów z elektronicznych załączników zostały sporządzone przez pełnomocnika powoda i nie stanowią one załączników do umowy przelewu wierzytelności i nie mogą go zastępować. Są to jedynie samodzielnie sporządzone wydruki przez powoda, które stanowią jedynie twierdzenia a nie dowody. Nie zostały też poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika, a zatem nie są dowodami z dokumentów prywatnych.

/odpowiedź na pozew k. 74 – 79/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2008r. pozwany J. G. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę karty kredytowej nr (...) na mocy której pozwanemu został przyznany limit kredytowy.

Wobec braku realizacji postanowień umowy przez pozwanego uprzedni wierzyciel pismem z dnia 24 maja 2013r. wypowiedział przedmiotową umowę, która ulega rozwiązaniu w dniu 8 lipca 2013r.

/okoliczność bezsporna: umowa k. 58 – 59, wypowiedzenie k. 60/

W dniu 8 października 2014 r. (...) Bank (...) S.A. stał się komandytariuszem spółki (...) sp. z o.o. sp. komandytowej z siedzibą w W. i wniósł pakiet wymagalnych wierzytelności jako aport do tej spółki.

W dniu 24 października 2014r. spółka (...) sp. z o.o. sp. komandytowa z siedzibą w W. zawarła z powodem (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. umowę o świadczenie w miejsce wykonania („datio in solutum”), w ramach której celem zwolnienia się ze świadczenia pieniężnego spółka (...) sp. z o.o. sp. komandytowa z siedzibą w W. przeniosła na rzecz powoda część pakietu wierzytelności bankowych wniesionych przez (...) Bank (...) S.A. jako wkład do tej spółki.

/dowód: zmiana umowy spółki k. 28 – 31, oświadczenie k. 97 - 102, umowa świadczenia w miejsce wykonania k. 24 – 27, Aneks nr (...) k. 90 - 96/

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że dokumenty złożone do akt sprawy mają walor autentyczności, zaś fakt ich sporządzenia nie był kwestionowany przez żadną ze stron, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Sąd zważył przy tym, iż powód przedłożył co prawda jedynie kopię umowy zawartej przez pozwanego bez poświadczenia jej za zgodność z oryginałem, a zatem nie mogła zostać uznana nawet za odpis, tym niemniej pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy i braku wywiązania się z jej warunków. Sąd zważył także, iż wyciąg z ksiąg funduszu inwestycyjnego w niniejszym postępowaniu nie miał szczególnej mocy dowodowej (art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych), a w okolicznościach niniejszej sprawy – wobec zasadniczych luk w materiale dowodowym (brak udowodnienia skutecznego przelewu wierzytelności), wyciąg ten nie ma także wystarczającej wartości dowodowej, gdyż byłby to jedyny dowód na przejście wierzytelności. Ponieważ jest to zwykły dokument prywatny pochodzący od strony zainteresowanej korzystnym wynikiem procesu, nie można na nim oprzeć istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Gdyby to zaaprobować, każdy powód w procesie cywilnym mógłby złożyć pisemne oświadczenie, że ktoś jest mu winien jakąś kwotę pieniędzy i sąd miałby na takiej podstawie uwzględnić powództwo. Taki pogląd należy uznać za chybiony.

Powód w niniejszym postępowaniu domagał się zapłaty od pozwanego kwoty 16.096,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z brakiem spłaty zobowiązania wynikającego z umowy o kartę kredytową zawartej w dniu 30.06.2008r. z (...) Bank (...) S.A w W..

Bezsporne było przy tym, iż pozwany zawarł umowę o kartę kredytową z (...) Bank (...) S.A, która została pismem z dnia 24 maja 2013r. wypowiedziana z uwagi na brak spłaty zobowiązania, jak również, iż w dniu 8 lipca 2013r. uległa rozwiązaniu. Pozwany zarzucił jednak, iż roszczenie uległo przedawnieniu. W myśl art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jak słusznie zauważył pozwany w art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych zastrzeżono, iż roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat. Obecnie w/w ustawa nie obowiązuje, jednak jej przepisy w myśl art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2013r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw mają zastosowanie do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. przed 7.10.2013r.) i nieprzedawnionych do tego czasu. W niniejszej sprawie znajdzie zatem zastosowanie dwuletni termin przedawnienia. W sprawie nie ulegało wątpliwości, iż sporne roszczenie stało się wymagalne w dniu 8 lipca 2013r., a zatem z tą też chwilą rozpoczął bieg termin przedawnienia. Pozew został zaś wniesiony w dniu 21 stycznia 2016r. W konsekwencji w ocenie sądu bez wątpienia roszczenie uległo przedawnieniu. W tym miejscu dodać należy, iż co prawda powód podniósł, iż termin ten uległ przerwaniu na skutek złożenia w dniu 14.11.2014r. pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym, które to postępowanie zostało następnie umorzone przed Sądem Rejonowym w Gdyni w dniu 23.04.2015r. (sygn. akt I C 317/15), to jednak jak trafnie podniósł pozwany z przedłożonej kopii postanowienia o umorzeniu nie wynika co było przedmiotem tamtejszego postępowania, w szczególności czy dotyczyło ono spornej umowy z dnia 30.06.2008r. Ponadto powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedłożył ani pozwu wszczynającego tamto postępowanie ani też nie wniosł nawet o dopuszczenie dowodu z dokumentów (pозwu) z tamtych akt. W związku z tym zdaniem sądu powód nie wykazał, aby termin przedawnienia spornego roszczenia z umowy z dnia 30.06.2008r. uległ przerwaniu na skutek wszczęcia postępowania przed tut. Sądem o sygn. I C 317/15.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż powód nie wykazał, aby nabył sporną wierzytelność od uprzedniego wierzyciela. Po pierwsze powód nie przedłożył ciągu umów z których wynikałoby przejście obowiązku. Zwrócić należy uwagę, iż pierwotny wierzyciel wniósł do spółki (...) sp. z o.o. sp. komandytowa z siedzibą w W. jako wkład niepieniężny wierzytelności wynikające z umów kredytowych, a następnie powód nabył je od tej spółki bez powstania po jego stronie obowiązku zapłaty ceny. Powód nie przedłożył jednak żadnego dowodu z którego wynikać by miało uprawnienie spółki (...) sp. z o.o. sp. komandytowa z siedzibą w W. do zwrotu części tego wkładu na rzecz innej osoby niż na rzecz komandytariusza. Okoliczność podjęcia uchwały o zmniejszeniu udziału kapitałowego komandytariusza nie rodzi prawa do przelania dokonanego przez ten podmiot wkładu na rzecz powoda. Ponadto zauważyć należy, iż czynność z dnia 8 października 2014r. polegająca na tym, iż (...) Bank (...) S.A. stał się komandytariuszem spółki (...) sp. z o.o. sp. komandytowa z siedzibą w W. i wniósł pakiet wymagalnych wierzytelności jako aport do tej spółki nie mieści się w katalogu czynności bankowych wymienionych w art. 5 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe ani innych czynności, do których wykonania umocowany jest bank (art. 6 ust. 1 Prawa bankowego). Objęcie udziału w spółce osobowej (komandytowej) i wniesienie aportu nie jest nabyciem akcji ani udziału w osobie prawnej. Co więcej, pozbawienie się przez bank jako komandytariusza wnoszącego aport bezpośredniej możliwości windykacji (lub sprzedaży) wspomnianych wierzytelności prowadzi do konkluzji, że była to także czynność zmniejszająca wartość tych wierzytelności, a więc nie może być uznana za inwestycję, która mogła prognozować osiągnięcie jakiegokolwiek korzyści majątkowej w przyszłości. Wniesienie aportu nie było też żadną z czynności, o których mowa w art. 6a Prawa bankowego. Wykroczenie w dniu 8 października 2014 r. przez (...) Bank (...) S.A. poza ustawowy katalog wymienionych czynności oznacza, że czynność ta była bezwzględnie nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. To w konsekwencji powoduje, że dalsze czynności prawne mające za przedmiot ów pakiet wierzytelności były prawnie bezskuteczne (nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet), a więc powodowy Fundusz nie nabył skutecznie tego pakietu wierzytelności. Nie ma więc legitymacji czynnej w niniejszym procesie. Wykroczenie poza dozwolony ustawą katalog czynności, które z mocy ustawy (zezwolenia) może podejmować bank, musi być uznane za sprzeczne

z prawem i bezwzględnie nieważne (wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., sygn. V CKN 1445/00, OSNC 2004/3/47). Wynika to z tego, że przepisy Prawa bankowego wprowadzają w tym zakresie ograniczenia, aby nie doszło do sytuacji, w której dane objęte tajemnicą bankową (w tym przypadku dane klientów-dłużników banku) mogły za pomocą innych działań niż czynności przewidziane w art. 5, art. 6 i art. 6a Prawa bankowego zostały przekazywane osobom trzecim, tj. nie na zasadzie zbycia wierzytelności w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego (strony umowy cesji mogą w treści jej przewidzieć odpowiednie rygory zabezpieczenia danych osobowych) lub zlecenia windykacji (art. 6a ust. 1 pkt 1 lit. l Prawa Bankowego), lecz – jak w niniejszej sprawie – w sposób niekontrolowany (tj. pakiet wierzytelności zostaje przekazany na własność spółki osobowej przez komandytariusza i jego dalszy obieg nie jest już kontrolowany przez bank). W tym przypadku doszło więc do naruszenia celu takich norm z art. 5-6a Prawa bankowego, albowiem mają one zapobiegać ukształtowaniu się stosunku cywilnoprawnego sprzecznego z ich treścią, tj. niekontrolowanego wypływu wierzytelności bankowych i danych objętych tajemnicą bankową m.in. do spółek osobowych. Gdyby przyjąć odmienną koncepcję (tj. że wykroczenie poza wspomniany katalog nie powoduje nieważności czynności prawnej banku) doszło by do absurdu i zagrożenia bezpieczeństwa wkładów klientów (np. bank mógłby uprawiać gry hazardowe, prowadzić działalność rolniczą, warsztat samochodowy, handel bronią itp.). Również tajemnica bankowa byłaby w takiej sytuacji iluzoryczna, skoro bank na gruncie stosunków cywilnoprawnych mógłby dowolnie dysponować objętymi nią danymi. W niniejszej sprawie nie można też mówić o zastosowaniu koncepcji tzw. „konwersji” nieważnej czynności prawnej. Nie ma dowodów, że wniesienie aportu w rzeczywistości miało za cel sprzedaż wierzytelności powodowemu Funduszowi. Bank nie uzyskał ani nie zabezpieczył i w żadnej formie nie uzyskał ekwiwalentu majątkowego za ów pakiet wierzytelności. Gdyby zaś uznać, że od początku Bank (...) miały zamiar przeniesienie wierzytelności z obejściem prawa, to wszystkie opisane w stanie faktycznym czynności musiały zostać uznane za bezwzględnie nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 58 k.c. oraz art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. i uznając, iż powód przegrał postępowanie obciążył go kosztami procesu w całości zasadzając od niego na rzecz pozwanego kwotę 4.817 zł, na którą składa się wynagrodzenie adwokata ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.